

maite odcienie polityczne obu narodowości, są dalej posłowie, wchodzący po raz pierwszy do sejmu. Zamieszczamy dalej zdjęcie fotograficzne, dokonane w sali krakowskiej rady miejskiej, w chwili gdy członkowie dziewięciu sekcji wyborczych obliczyli na wspólnym posiedzeniu, pod przewodnictwem radcy Beringera i komisarza rządowego Stuzińskiego ostateczny wynik głosowania w Krako

Zamykając na tem uwagi o minionych wyborach do sejmu zauważyć należy, że wypadły one na ogół pomyślnie dla sprawy narodowej i dla sprawy demokratycznej, o ile to przy dzisiejszej ordynacji wyborczej było możliwe. Nowy sejm, wybrany pod hasłem zmiany przestarzałej, kuryalnej ordynacji wyborczej i rozszerzenia prawa głosowania na najszersze koła społeczeństwa, ordyna-



Sytuacja pod ratuszem na rynku we Lwowie w pierwszym dniu wyborów.

Fot. J. St.

wie i ogłosili zwycięstwo listy demokratycznej, wreszcie zdjęcie fotograficzne ze Lwowa, przedstawiające sytuację w Ryńku pod ratuszem w pierwszym dniu wyborów.

W następnym numerze zamieścimy szereg dalszych portretów poselskich, w szczególności z miasta Lwowa, ponieważ w chwili zamknięcia tego numeru wynik wyborów tamtejszych nie był znany.

\* \* \*

cyę taką niewątpliwie uchwalą, co tem łatwiej będzie można przeprowadzić, iż stronnictwo konserwatywne, najbardziej takiej reformie przeciwnie, nie będzie już mogło zmajoryzować reszty członków sejmu. I o ile lewica nowego sejmu postępować będzie konsekwentnie i solidarnie, kwestya dalszego zdemokratyzowania tego ciała prawodawczego, doczeka się pomyślnego rozwiązania.

## Olbrzymi wyścig.

Odjazd samochodów, biorących udział w wyścigu z Nowego Jorku do Paryża, zorganizowanym przez redakcję paryskiego dziennika „Matin“ do spółki z amerykańskim „New-York-Times“, przybrał formę uroczystości sportowej.

Punkt zborny naznaczono w Broadway, w najruchliwszej arterii Nowego Jorku, wśród drapaczów nieba, które symbolizują niejako potężny rozrost miast amerykańskich. Przeszło trzysta tysięcy osób cisnęło się na trotuarach ulic, by oklaskiwać prawdziwie wszechświatowych sportsmenów, jacy do olbrzymiego wyścigu się zgłosili.

Sześć samochodów stało już gotowych do drogi: wielki i ciężki, jak furgon wojskowy, niemiecki automobil „Protos“, prowadzony przez porucznika Koeppena; dalej lekki amerykański „Thomas“, włoski „Züst“, wreszcie trzy francuskie samochody „de Dion“, „Motobloc“ Godarda i „Suzaire Naudin“.

W południe nastąpił odjazd ze startu. Sygnał dano strzałem z rewolweru. W tej chwili poczęły się szybkim tempem posuwać startujące samochody, a za nimi długim szeregiem około trzysta samochodów, które eskortowały ścigających się sportsmenów aż do Tarrytown, na przestrzeni przeszło czterdziestu pięciu kilometrów.

Zaraz na początku drogi okazały się trudności z powodu śniegu, którego wysokość wynosiła w niektórych miejscach aż trzy metry; przytem z powodu zawiania szos podróż odbywa się wśród niezwykłych trudności, tak iż przeciętna chyżość samochodów nie przenosi trzydziestu kilometrów na godzinę. W stanie Indiana droga stała się jeszcze uciążliwszą, zwłaszcza że termometer spadł na ośmnaście stopni niżej zera. Narazie więc podróż cała odbywa się bardzo powoli a sportsmeni skazani są na częste przymusowe odpoczynki, podczas których ludność miejscowa sprawia im nadzwyczaj owacyjne przyjęcia i udziela wszelkiego rodzaju pomocy.



Olbrzymi wyścig: Samochody, biorące udział w wyścigu Nowy Jork-Paryż, otoczone tysiącami publiczności i kilkuset samochodami, w chwili startu w Broadway.